OSTATNIE WIADOMOŚCI

ARGENTYNA: Argentyński minister gospodarki narodowej Miguel Miranda ma zamiar wstrzymać wszelki eksport żywności z Argentyny do Anglii.

ANGLIA: Z Belfastu donoszą, że nastąpił wybuch w maszynowni transatlantyku „Reina del Pacifico" (17.201 ton).

WŁOCHY: W Foggi i w Messynie ogłoszono strajk generalny. W środkowych Włoszech zastrajkowali robotnicy budowlani. Strajki przybierają charakter masowy

Spotkanie piłkarskie Polska – Szwecja 4:5 (2:3)

TRYBUNA ROBOTNICZA

Cena 2 zł. 4 str.

Nr. 254 — (925) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, poniedziałek 15 września 1947 r. Rok V

Dziś w numerze:

„My chcemy żyć"

Prezydent RP. ob. Bierut przemawia na dożynkach w Opolu

»Droga po której kroczy Polska prowadzi ku lepszej przyszłości«

Obywatele!

Prastary zwyczaj zgromadził nas tu znowu nad Odrą, w prastarym Opolu, dawnej stolicy Ziemi Śląskiej na dorocznym święcie dożynek.

Słusznie postanowił Związek Samopom. Chłopskiej, obierając Ziemię Śląską za centrum ogólnopolskich uroczystości dożynkowych.

TU BOWIEM WŚRÓD ŚLĄSKIEGO LUDU NAJPIĘKNIEJ I NAJTRWALEJ ZACHOWAŁY SIĘ I ODŻYŁY PRASTARE SŁOWIAŃSKIE TRADYCJE LUDOWE, BARWNE, SŁONECZNE I RADOSNE ZWYCZAJE NASZYCH PRAOJCÓW, KTÓRZY GORĄCO KOCHALI SWOJĄ ZIEMIĘ I ZROSILI JĄ SWOIM POTEM I UMIELI CENIĆ JEJ PLONY I RADOWAĆ SIĘ Z OBFITOŚCI JEJ URODZAJÓW.

Naród polski a szczególnie lud wiejski głęboko czci tradycje ojców i ochoczo święci dawne zwyczaje i obrzędy, które odzwierciadlają jego łączność z przyrodą i jego potężne więzy duchowe z ziemią ojczystą. Ale nie tylko dla głębokiej tradycji i szacunku dla spuścizny kulturalnej naszych przodków zebrali się tu tak licznie z całej Polski obecni pracownicy pól, żniwiarze, żniwiarki i mieszkańcy chat chłopskich, nie tylko dla tradycji płyną poprzez całą Polskę wielotysięczne barwne sztandary wiodące za sobą milionowe rzesze ludu pracującego. Takiego zjawiska i takiego zwyczaju nie było w dawnej Polsce. Coś zgoła nowego włączyło się dziś w starą tradycyjną formę. Nowym duchem, nową pieśnią i nową nadzieją pulsują dzisiaj serca uczestników dożynek i uczestników zgoła nowoczesnego pochodu ludowego. NA NOWE TORY WKROCZYŁO ŻYCIE POLSKIE I NOWYMI TORAMI ZACZYNA PŁYNĄĆ ŻYCIE I PRACA MAS LUDOWYCH.

Wyzwoliła się Polska z długiej niewoli, wyzwolił się lud polski z długiego upośledzenia.

Znajdujemy się jeszcze w pierwszym początkowym okresie nowego rozwoju Polski i nowych form życia ludu polskiego. Jeszcze wiele ruin otacza nas dokoła i wiele jeszcze trudności przezwyciężyć musimy naszą pracą nad odbudową kraju, który barbarzyńca hitlerowski usiłował zniszczyć jak najbardziej. Ale już dzisiaj wiemy i czujemy że **NOWA DROGA. PO KTÓREJ KROCZY POLSKA WYZWOLONA PROWADZI KU LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI. KU WIĘKSZEMU DOBROBYTOWI I BARDZIEJ POSTĘPOWYM I KULTURALNYM WARUNKOM ŻYCIA POLSKICH MAS LUDOWYCH** (oklaski).

Któż dziś spośród przyjaciół czy nawet spośród wrogów wątpi w to, że **Polska wyzwolona wzrasta dziś z dnia na dzień w siłę, że praca nad jej odbudową daje coraz pomyślniejsze wyniki, że lud pracujący w mieście i na wsi, przemyśle i rolnictwie rozwija coraz potężniej swoją wolę twórczą, swoją zdolność i społeczną inicjatywę; że** chłop polski zrywa z biernością **i upośledzeniem społeczno - kulturalnym, że młodzież polska garnie się coraz bardziej do oświaty i do czynnego udziału w życiu społeczno-narodowym, że naród polski zaczyna się wzmacniać i nie szczędzi sił dla zabezpieczenia krajowi coraz więcej mocy i rozkwitu.**

Oto ten nowy i radosny plon który składamy dziś swojej ojczyźnie my wszyscy zebrani tu i po całej Polsce oddani jej całą duszą żniwiarze. (oklaski). Uczynimy wszystko co jest w naszej mocy, aby plony przyszłych lat były coraz obfitsze i pomyślniejsze (burzliwe oklaski).

Jednym z najważniejszych warunków, aby to się stało, jest **podniesienie poziomu gospodarczego i kulturalnego wsi polskiej i polskiego rolnictwa. Nakreślając plan przyszłego rozwoju Polski stawiamy stawkę na jej uprzemysłowienie.** Pragniemy, aby kraj nasz przestał być przemysłowo zacofany a więc zależnym od innych przemysłowo bogatszych krajów. Wkładamy w to olbrzymi wysiłek i nie wątpimy, że **dzięki odzyskaniu naszych ziem piastowskich i szerokiemu dostępowi do morza, Polska ma pomyślne warunki aby stać się rychło zasobnym krajem o poważnie rozwiniętym przemyśle.**

Ale rozwój przemysłu jest tylko niezbędnym ogniwem i środkiem do podniesienia ogólnej kultury i unowocześnienia gospodarki ogólnonarodowej. W gospodarce tej wielką rolę odgrywa i odgrywać będzie nadal nasze rolnictwo.

Unowocześnienie metod uprawy, podniesienie techniki rolnej można osiągnąć tylko przy odpowiednim poziomie przemysłu. PRZEMYSŁ I ROLNICTWO TO DWIE GŁÓWNE DZIEDZINY GOSPODARKI NARODOWEJ, KTÓRE MUSZĄ SIĘ WZAJEM NIE UZUPEŁNIAĆ SPRZYJAJĄC SZEROKIEMU ROZWOJOWI DOBROBYTU I KULTURY MAS LUDOWYCH I CAŁEGO NARODU (długie oklaski).

Dlatego też czołowym hasłem naszych tegorocznych dożynek a także i wszystkich naszych obchodów i uroczystości jest:

ulepszajmy swoją pracę, podnośmy wyżej sposoby i metody gospodarowania, uczmy się i unowocześniajmy technikę, wzmacniajmy swoje wysiłki dla wykonania planu narodowego aby coraz obfitsze plony składać Ojczyźnie.

OBYWATELE! ROLNICY! MŁODZIEŻY! ŻOŁNIERZE! I WSZYSCY UCZESTNICY DZISIEJSZEGO ŚWIĘTA!

Witam Was serdecznie i pozdrawiam gorąco w imieniu całego narodu w dzisiejszym dniu dożynek. Życzę Wam powodzenia w Waszej codziennej żmudnej pracy, aby przyniosła ona plon trwały, obfity i radosny ojczyźnie naszej Odrodzonej Polsce Ludowej (owacyjne oklaski).

Przemówienie wojewody gen. Zawadzkiego w Opolu i reportaż z przebiegu uroczystości dożynkowych podajemy na 3-ej str.

Wieś polska stoi murem za demokracją

Dwa i pół miliona chłopów w 1750 gminach wzięło udział w święcie reformy rolnej

(Telefonem własnym z Warszawy)

Z całego kraju w dalszym ciągu nadchodzą wiadomości o masowym **udziale chłopów w tegorocznym święcie reformy rolnej.** Wieś polska masowo, uroczyście i radośnie obchodziła swoje święto chłopskie.

Według dotychczasowych obliczeń — lokalne uroczystości, zorganizowane staraniem **PPR, SL i Zw. Sam. Chł.,** odbyły się w 1750 gminach wiejskich. Udział wzięło w nich ponad **dwa i pół miliona chłopów.**

Imponujący charakter posiadały obchody na Pomorzu. Tutaj blisko w 200 gminach zgromadziło się 370 tys. chłopów. W uroczystościach lokalnych święta reformy rolnej w Łuzinie pod Wejherowem wziął udział minister rolnictwa ob. **Dąb-Kocioł** i prezes Zarządu Głównego Sam. Chł. ob. **Janusz.**

Tak masowy udział chłopów w uroczystościach znamionuje **poważne rozszerzenie i ugruntowanie się wpływów stronnictw demokratycznych na wsi.** Uroczystości potwierdziły raz jeszcze ideowe zwycięstwo demokracji, potwierdziły, że masy chłopskie stoją dzisiaj murem za Rządem Ludowym, który dał im ziemię.

Zorganizowane bezpośrednio w gminach obchody **świadczą o dalszym wzroście wpływów PPR i SL, obdarzanych zaufaniem milionowych mas chłopskich.**

Przebieg święta reformy rolnej wskazuje jednocześnie na dalsze kruszenie się organizacji PSL w terenie. Bankrutom politycznym, którzy skompromitowali się w oczach narodu swoją bezpłodną „opozycją", swoją fanatyczną walką z demokracją i przymierzem ze szpiegowsko-bandyckim WiN-em — masy chłopskie nie dają już posłuchu.

Bevin zmienił zdanie

Unia celna znów na widowni

W. Brytania, która zaledwie przed kilku tygodniami oświadczyła, że do wysuwanych przez Stany Zjednoczone projektów europejskiej unii celnej należy podejść bardzo ostrożnie, a ich realizacja mogłaby nastąpić dopiero za jakieś 15 lat, wystosowała dzisiaj zaproszenie do 12 krajów w celu utworzenia specjalnej komisji dla sprawy europejskiej unii celnej.

W skład tej komisji, która już się ukonstytuowała, wchodzą przedstawiciele wszystkich państw, biorących udział w konferencji paryskiej za wyjątkiem Norwegii, Szwecji i Szwajcarii, które już z samego początku obrad wysunęły poważne zastrzeżenia co do politycznych aspektów planu Marshalla.

JEDNOLITY FRONT

W CZECHOSŁOWACJI

PRAGA. Ogłoszono tu wspólny komunikat partii komunistycznej i socjaldemokratycznej o uzgodnieniu wspólnego postępowania w celu przeprowadzenia dwuletniego planu odbudowy.

Ponadto postanowiono przedstawić rządowi wspólny plan nadzwyczajnego podatku od nieruchomości. Podatek ten umożliwi stworzenie funduszu odszkodowania w związku z reformą rolną, zgodnie z życzeniami klas pracujących.

Obie partie zobowiązują się współpracować z Frontem Narodowym nad utrzymaniem porządku i spokoju w kraju i czuwać nad tym by wybory były przeprowadzone, zgodnie z projektem, na przyszły rok. Obie partie apelują **do swych członków o ścisłą współpracę, aby zniweczyć wszelkie zakusy reakcji.**

WARUNKI „POMOCY" DLA FRANCJI

„Amerykańska Rada Handlu Zagranicznego" opracowała już raport zawierający warunki, na jakich Stany Zjednoczone byłyby skłonne udzielić pomocy gospodarczej Francji. Warunki te są następujące:

- **Rewizja polityki gospodarczej Francji w koloniach, która by pozwoliła na zwiększenie eksportu amerykańskiego na te terytoria.**
- **Popieranie przez rząd inwestycji kapitału amerykańskiego we Francji.**
- **Propaganda na rzecz eksportu amerykańskiego przez francuskie organizacje handlowe.**
- **Uproszczenie francuskiego systemu celnego.**
- **Zwolnienie tempa realizacji „planu Monneta" dotyczącego modernizacji przemysłu francuskiego.**
- **Pozostawienie pod kontrolą prywatną pewnych gałęzi przemysłu, objętych rządowym planem nacjonalizacji.**

Historyczne posiedzenie

KOMITETÓW CENTRALNYCH I AKTYWU KIEROWNICZEGO obu partii robotniczych

JEDNOŚĆ KLASY ROBOTNICZEJ W OBLICZU AKTYWNOŚCI REAKCJI MIĘDZYNARODOWEJ

Dnia 13 bm. w gmachu CKW PPS odbyło się wspólne posiedzenie K. C. PPR i CKW PPS, z udziałem aktywu kierowniczego obu partii z całego kraju. Zebranie poświęcone było dyskusji nad problemami ideologicznymi.

ZEBRANIU PRZEWODNICZYŁ TOW. **SZWALBE.** REFERAT NA TEMAT PROBLEMÓW SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ WYGŁOSIŁ TOW. **GOMUŁKA - WIESŁAW.** W ZAKOŃCZENIU SWEGO REFERATU TOW. **WIESŁAW** ZATRZYMAŁ SIĘ OBSZERNIE PRZY ZNACZENIU JEDNOLITEGO FRONTU KLASY ROBOTNICZEJ W OBLICZU WZMAGAJĄCEJ SIĘ AKTYWNOŚCI REAKCJI MIĘDZYNARODOWEJ.

W dyskusji zabierali głos tow. tow. **DOBROWOLSKI, DŁUSKI LEKSZYCKI, JĘDRYCHOWSKI ŚWIĄTKOWSKI, MINC, PAPIŃSKI, BERMAN, OBROCKI, OLSZEWSKI I SZWALBE.**

Po zakończeniu dyskusji referent, tow. **GOMUŁKA - WIESŁAW** dokonał podsumowania jej rezultatów, zatrzymując się szerzej przy szeregu wysuniętych przez poszczególnych mówców tematów.

Zebranie zamknął tow. **SZWALBE,** zapowiadając, że na następnym zebraniu aktywu kierowniczego obu partii omówiony będzie problem polityki wewnętrznej. Referentem na tym zebraniu będzie tow **CYRANKIEWICZ.**

USA chcą wysłać wojska do Grecji...

Według informacji korespondenta nowojorskiego agencji Reutera, Stany Zjednoczone mają zamiar podczas Ogólnego Zgromadzenia ONZ położyć szczególny nacisk na sprawę grecką. Delegacja amerykańska ma powtórzyć znane oskarżenia pod adresem północnych sąsiadów Grecji, uskarżając się jednocześnie na fakt wielokrotnego zastosowania veta przez Związek Radziecki.

W konkluzji delegacja amerykańska ma powołać się na Kartę ONZ, która przewiduje możliwość „zbiorowej samoobrony w razie zbrojnego ataku przeciwko jednemu z Narodów Zjednoczonych"

Na tej podstawie delegacja amerykańska ma rzekomo wysunąć plan „oddania sił zbrojnych USA do dyspozycji Narodów Zjednoczonych celem przywrócenia pokoju i bezpieczeństwa w Grecji północnej".

...i ograniczyć prawo veta w ONZ

Ponadto delegacja amerykańska ma wystąpić z inicjatywą w sprawie ograniczenia prawa veta, jakkolwiek Stany Zjednoczone nadal stoją na stanowisku, że 5 wielkim mocarstwom prawo to w zasadzie powinno przysługiwać.

Waszyngton opracowuje podobno projekt swego rodzaju „Gentlemens Agreement", czy też „Kodeks używania veta" przez wielkie mocarstwa

W kołach ONZ panuje wielki sceptycyzm co do widoków przeforsowania tych planów amerykańskich.

ZBOŻE ZE ZWIĄZKU RADZIECKIEGO PŁYNIE BEZ PRZERWY

Na mocy umowy, zawartej w dniu 1 września br. ze Związkiem Radzieckim o dostawę 300 tys. ton zboża, już 5 września przyszedł do Polski 1-szy pociąg z ilością 650 ton zboża. Do dnia 10 bm. nadeszło 14.708 ton zboża W dniu dzisiejszym ilość ta została poważnie przekroczona Pierwsze transporty składają się z około 70 proc. pszenicy i około 30 proc. żyta.

Transporty płyną bez przerwy przez 3 punkty wpustowe: Przemyśl, Brześć i Jagodzin, przy czym gros zboża idzie przez Przemyśl Zboże jest rozładowywane na terenie całego kraju; największe ilości rozładowywane są w rejonie Śląska Górnego i Dolnego, jako ośrodkach największej konsumcji.

Przypuszcza się, że przy tego rodzaju natężeniu transportów do dnia 1 października br. nadejdzie pełne 100 tys. ton zboża. Pozostałe 200 tys. przekazane będą do Polski w następnych miesiącach. Szybkość, z jaką ze strony radzieckiej wykonywana jest umowa o dostawę zboża, jest wynikiem pełnego zrozumienia przez Zw. Radziecki naszych potrzeb aprowizacyjnych.

KONFERENCJA PRASOWA URZĄDZONA PRZEZ TRYGVE LIE

NOWY JORK niedziela

W przededniu otwarcia Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych sekretarz generalny ONZ **TRYGVE LIE** zwołał konferencję prasową na której zapowiedział powołanie do życia 2 nowych komisji — jednej do spraw Palestyny, a drugiej do której należeć będą sprawy budowy i finansowania stałej siedziby ONZ w Nowym Jorku. Trygve Lie zaznaczył, że rozpatrzenie 60 punktów, z których składa się porządek dzienny Generalnego Zgromadzenia wymagałoby 3 miesięcy pracy.

Górnicy przekroczyli PLAN

W pierwszej dekadzie września w ciągu 9 dni wydobywczych polski przemysł węglowy wydobył 1.796.726 ton węgla, wykonując plan w 100,3 proc. Na pierwszym miejscu pod względem wykonania planu znajduje się Zjednoczenie Rybnickie, które osiągnęło 104,7 proc., na dalszych Rudzkie — 103,8 proc., Zjednoczenie Zabrskie 102,6 proc., Zjednoczenie Bytomskie 101,9 proc., Zjednoczenie Jaworznicko - Mikołowskie — 101,4 proc., Zjednoczenie Gliwickie — 100,8 proc., Zjednoczenie Dąbrowskie — 100,5 proc., Przeciętna dzienna wydajność przypadająca na jednego robotnika we wrześniu rb. wynosi dla Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego — 1.233 kg. Dla całego przemysłu węglowego — 1.187 kg. Plan załadunku został wykonany w 103.1 proc.

Współpraca partii robotniczych na Węgrzech

Na posiedzeniu Centralnego Komitetu Węgierskiej Partii Komunistycznej uchwalono rezolucję, podkreślającą konieczność zlikwidowania przeszkód, stojących na drodze do konsolidacji współpracy całej klasy pracującej.

Rezolucja zaznacza, że mimo niewątpliwego sukcesu sił demokratycznych w ostatnich wyborach ugrupowania reakcyjne posiadają jeszcze w kraju pewne oparcie. Toteż Partia Komunistyczna uważa za swój obowiązek uświadamianie mas pracujących w kierunku izolowania i unieszkodliwienia reakcji. Komitet Centralny Partii Komunistycznej postanowił ściśle współpracować z Partią Socjal-Demokratyczną.

POLACY z NIEMIEC CHCĄ WRACAĆ DO KRAJU

Warszawa.

Prezydent Rzeczypospolitej ob. Bierut otrzymał od Związku Polaków w Niemczech z siedzibą w Bochum, rezolucję, jaka zapadła w dniu 10 sierpnia rb w Herne (Westfalia) na zebraniu mężów zaufania 99 gromad tego Związku. Zebrani na konferencji mężowie zaufania przesyłają Prezydentowi R P wyrazy szacunku i poważania oraz zapewniają, że trwać będą wiernie przy sztandarze narodowo-polskim i wierze ojców.

W dalszym ciągu rezolucji czytamy:

— Z podziwem i uznaniem patrzymy na odbudowującą się Ojczyznę naszą. Z utęsknieniem czekamy na powrót nasz do Macierzy — chcemy pracować nie dla obcych, lecz razem z braćmi naszymi dla dobra i wielkości naszej Ojczyzny — Polski.

Powołując się na Manifest z 22 lipca 1944 r., który m in. głosi: „Komitet Wyzwolenia Narodowego dążyć będzie do najszybszego powrotu emigracji do kraju i podejmie kroki dla zorganizowania tego powrotu" — i odpowiedź Rządu Polskiego na memoriał delegacji Polaków z Westfalii i Nadrenii w sprawie reemigracji apelujemy, aby reemigrację naszą czym prędzej rozpoczęto.

MARSZ wydarzeń

Pokojowa polityka Związku Radzieckiego sprawiła poważne kłopoty amerykańskim kołom imperialistycznym.

Najwyraźniej występuje to na obszarze Śródziemnomorza. Zgodnie z postanowieniami traktatu pokojowego, państwa sojusznicze miały wycofać swoje wojska z terenów byłych nieprzyjacielskich krajów w ciągu 90 dni po ratyfikacji tych traktatów. Jeżeli chodzi o Związek Radziecki miał on wycofać swoje garnizony z Bułgarii, Rumunii i Węgier, Stany Zjednoczone i Anglia miały wycofać swoje wojska z Włoch.

To jednakże nie leżało po linii interesów amerykańskich imperialistów. Stany Zjednoczone uczyniły z Włoch bazę dla swoich wojsk na obszarach Śródziemnomorza. Baza ta staje się ważniejsza [illegible] jaskrawe dowody, że bez zwiększonej interwencji obcych wojsk, greccy monarcho-faszyści nie będą w stanie utrzymać się nadal przy władzy.

Gdyby Stany Zjednoczone postąpiły zgodnie z dobrowolnie przyjętymi na siebie zobowiązaniami międzynarodowymi zmuszone byłyby przekreślić swoje nadzieje na kontynuowanie „nadzoru" nad rządem greckim. Zmuszone byłyby też zrezygnować ze swoich wpływów i zysków we Włoszech, gdzie rząd de Gasperi opiera się w coraz większym stopniu na bagnetach żołnierzy amerykańskich.

Nic więc dziwnego, że ratyfikacja traktatów pokojowych przez Związek Radziecki wywołała żywą konsternację w Stanach Zjednoczonych. Prasa amerykańska pisze otwarcie o „niemiłej niespodziance". „NEW YORK HERALD TRIBUNE" pisze: „Na taki obrót sprawy nie byliśmy zupełnie przygotowani. Stanowisko Związku Radzieckiego go zupełnie nas zaskoczyło".

Naturalnie Stany Zjednoczone usiłują znaleźć jakieś wyjście z tej sytuacji. Ich starania idą w kierunku wywarcia nacisku na Anglię, aby utrzymała swoje wojska we Włoszech i Grecji. Usiłowania te jednak napotykają na rosnący opór ze strony społeczeństwa brytyjskiego, które nie chce dłużej tolerować pobytu przeszło miliona żołnierzy angielskich poza granicami swego kraju w chwili, gdy w Anglii stale pogłębia się kryzys spowodowany brakiem rąk do pracy.

Niepewne stanowiska W. Brytanii, Stany Zjednoczone wzmacniają swoje garnizony we Włoszech. Czynią to w tym celu, aby w wypadku wycofania wojsk angielskich mogły przejąć ich pozycje. Nie bez wpływu pozostaje też fakt, że gdyby zaistniała konieczność wysłania wojsk amerykańskich do Grecji można by to łatwiej uczynić przerzucając część wojsk stacjonowanych we Włoszech, aniżeli zwracać się do Kongresu USA z projektem wysłania nowej ekspedycji wojskowej do tego kraju.

Okupacja Włoch przez Amerykanów, staje się coraz większym ciężarem dla narodu włoskiego. Niezadowolenie nurtujące społeczeństwo włoskie zmusiło rząd de Gaspari do poważnego ograniczenia swobód obywatelskich. Olbrzymi strajk pracowników rolnych jest jednak wyrazem, że naród włoski nie da tak łatwo narzucić na siebie jarzma niewoli dolarowej. „Nie po to wyzwoliliśmy Włochy od faszyzmu — powiedział niedawno Palmiro TOGLIATTI, przywódca włoskiej partii komunistycznej — by wprowadzony został system rządów policyjnych błogosławiony święconą wodą".

Lecz jeszcze większe niebezpieczeństwo — mówił Togliatti — grozi Włochom w dziedzinie stosunków międzynarodowych i poniżenia Włoch na świecie. Włochy nie powinny być związane z jakąkolwiek polityką, która by wciągnęła je do walki między narodami, do walki między blokami państw, z polityką, która stopniowo doprowadzi Włochy do utraty niepodległości".

Jakby na potwierdzenie słów Togliattiego o polityce, która prowadzi do utraty niepodległości, admirał Bieri, dowódca floty amerykańskiej na Morzu Śródziemnym, złożył oświadczenie, że Stany Zjednoczone zamierzają utrzymać swoje bazy morskie we Włoszech, bez względu na przyjęte zobowiązania na czas nieograniczony. Pośrednio oświadczenie to jest odpowiedzią na pokojową politykę Związku Radzieckiego, który rozpoczął już wycofywanie swoich garnizonów z byłych krajów nieprzyjacielskich. USA zostały zmuszone do ujawnienia prawdziwego oblicza agresywnego imperializmu amerykańskiego.

ANDRZEJ BRONOWSKI

Jednolity front robotn. w Czechosłowacji zacieśnia się

Praktyka jednolitego frontu klasy robotniczej w każdym kraju posiada poważne znaczenie międzynarodowe. Zwycięstwo jednolitego frontu gdziekolwiek, jest przedmiotem radości demokratów i czynnikiem wzmacniającym jedność klasy robotniczej w każdym poszczególnym kraju. Każde takie zwycięstwo jest jednocześnie poważnym ciosem dla wrogów jednolitego frontu na arenie międzynarodowej i osłabia ich wpływy wewnątrz danego kraju, wewnątrz ruchu robotniczego. Dlatego np. współpraca PPR i PPS jest z takim zainteresowaniem obserwowana przez cały ruch robotniczy na świecie.

Stale zacieśniające się stosunki pomiędzy obiema partiami robotniczymi w Polsce są witane z zadowoleniem przez robotników całego świata, wrogowie zaś spotykają je ze źle ukrytą niechęcią. Z naszej własnej polskiej praktyki wiemy, że nawet błaha rozbieżność czy cień rozbieżności pomiędzy partiami robotniczymi jest natychmiast podchwytywana, wyolbrzymiana, przez prawicę socjalistyczną i jej przywódców we Francji i Anglii, którzy za wszelką cenę dążą do rozbicia klasy robotniczej, nie licząc się z tym, że w ten sposób godzą oni w najżywotniejsze interesy narodów i stają się narzędziem polityki, zwanej „doktryna Trumana".

Tak dzieje się nie tylko w odniesieniu do jednolitego frontu klasy robotniczej w Polsce. U naszego sąsiada w Czechosłowacji sytuacja przedstawia się podobnie.

Trwałe są zwycięstwa jednolitego frontu

Jednolity front nie jest sielanką, nie jest kurtuazyjnym gestem ani grzecznościowym reweransem. POWSTAJE ON W WALCE, HARTUJE SIĘ W WALCE I ZWYCIĘŻA W WALCE. Jeżeli trudny jest proces jego powstawania i hartowania, to za to **TRWAŁE SĄ JEGO ZWYCIĘSTWA.**

Czechosłowacja przeżywa obecnie poważne trudności gospodarcze. Nieurodzaj wywołany posuchą zmniejszył zbiory prawie o 35 proc i zaostrzył sytuację aprowizacyjną. Konieczność wypłacenia kompensaty pieniężnej rolnikom w okręgach specjalnie dotkniętych posuchą nasunęła myśl wprowadzenia nadzwyczajnego podatku, który byłby ściągany od najbogatszych. Tych najbogatszych — milionerów — okazało się w Czechosłowacji ponad 35000. Prowadzona przez komunistów czeskich kampania, zmierzająca do uchwalenia tego podatku napotkała na opór całej reakcji czeskiej na czele z narodowymi socjalistami. Pod presją ich reakcyjnych przywódców oraz prawicowych działaczy socjal-demokracji socjaliści zajęli początkowo stanowisko chwiejne. **Trzeba było być tego dnia w Pradze i widzieć radość wrogów jednolitego frontu, radość milionerów, radość wszystkich, dla których jednolity front klasy robotniczej oznacza triumf demokracji i klęskę reakcji! Trzeba** było czytać pełne udanej grozy i prawdziwego jadu tytuły gazet narodowo - socjalistycznych: „Głęboki kryzys Frontu Narodowego!", „Krach Frontu Narodowego". Zagraniczni „przyjaciele" czeskiej demokracji i wpływowi działacze prawicy socjalistycznej w Anglii i Francji marzyli już o izolowaniu komunistów, o ich przyszłej porażce wyborczej, nowym rządzie bez komunistów itd itp.

Naród czeski wie, kto broni jego interesów

Stało się inaczej.

Stało się inaczej nie tylko ponieważ chcieli tego przywódcy Komunistycznej Partii Czechosłowacji i trzeźwo myślący przywódcy socjalistów czeskich.

Stało się inaczej dlatego, że naród czeski do którego odwołała się Komunistyczna Partia Czechosłowacji, dobrze rozumie kto broni jego interesów, a kto gotów jest sprzedać je za dolary i funty. Czeska klasa robotnicza, socjaliści i komuniści czescy wiedzą, że od ich jedności, od ich zdolności do współpracy zależy wykonanie dwulatki, zależy dobrobyt i bogactwo narodu. Od tej jedności zależy suwerenność polityczna i gospodarcza Republiki Czechosłowackiej. Zamiast spodziewanego rozbicia jednolitego frontu klasy robotniczej, zamiast „izolacji" komunistów czeskich — powstała umowa o jedności działania pomiędzy socjalistami i komunistami. Umowa ta przewiduje m. in. przeprowadzenie uchwały o nadzwyczajnym opodatkowaniu najbogatszych, która, zgodnie z dążeniem reakcji czeskiej, miała stać się kością niezgody pomiędzy obiema partiami.

Zacieśnienie jednolitego frontu klasy robotniczej Czechosłowacji w obliczu trudnej sytuacji gospodarczej, pomimo wysiłków reakcji, zmierzających do rozbicia jedności klasy robotniczej i pomimo antyjednolitofrontowego stanowiska niektórych prawicowych działaczy czeskiej socjaldemokracji zadecydowało o tym, że hałas o „krachu Frontu Narodowego" stał się zwykłym bluffem.

Wobec jednolitej i zdecydowanej postawy czeskich partii robotniczych, klasy robotniczej, narodu, muszą ustąpić obrońcy 35 000 milionerów.

To zwycięstwo jednolitego frontu w Czechosłowacji, osiągnięte w walce z wrogami klasy robotniczej w atmosferze wzajemnego zaufania w rezultacie rzetelnych, szczerych obustronnych wysiłków z zadowoleniem wita polska klasa robotnicza, obie partie robotnicze. Radość ta wynika nie tylko z braterskich uczuć do narodu czeskiego. **Wynika ona także z świadomości, że zacieśnienie jednolitego frontu klasy robotniczej w Czechosłowacji wzmacnia jedność klasy robotniczej i szeregi jej bojowników na całym świecie, a więc i u nas, w Polsce. Zwycięstwo to wzmacnia jednolity front państw Demokracji Ludowej, których celem jest pokój i odbudowa.**

S. LIWICZ

Dokąd idzie węgiel Zagłębia Ruhry?

Brytyjski Zarząd Wojskowy w Niemczech opublikował cyfry odnoszące się do wydobycia węgla w Zagłębiu Ruhry. Jak wynika z opublikowanych danych w okresie od 25 lipca do 31 sierpnia b. r. wydobyto w Zagłębiu Ruhry 6 mil. ton węgla, z czego 4 i pół miliona przeznaczono dla połączonej strefy anglo-amerykańskiej, milion ton na eksport zagranicę a resztę dla francuskiej strefy Berlina oraz Austrii.

„GNEISENAU" NA ZŁOM

Wojewoda gen. Zawadzki otrzymał od Nacz. Dyr. Centrali Złomu depeszę donoszącą o przystąpieniu do cięcia na złom znanego pancernika niemieckiego „Gneisenau".

ZSRR

Mińsk

Przemysł stolicy Białorusi przedterminowo zakończył 9-miesięczny plan wytwórczości. Najlepsze sukcesy wypełnienia państwowego planu osiągnęły kolektywy fabryki aut, rowerów im. Telmana i im. Kujbyszewa.

Moskwa

W Moskwie rozpoczęto budowę najwyższego domu stolicy. Budynek ten będzie miał 32 piętra. Posiadać on będzie 450 komfortowych mieszkań, które wyrażone w metrach kwadratowych przedstawiać będą 25 tys. Dom ten został zaprojektowany przez głównego architekta Moskwy Czeczulna, i powstanie na Placu Powstańców.

Leningrad

Przemysł Leningradu osiągnął nowy wielki sukces. Plan wrześniowy został wykonany w 133,4%. Fabryki Leningradu we wrześniu dały nowe maszyny i agregaty dla metalurgii, dla przemysłu węglowego, naftowego, budowy maszyn, spożywczego i in.

Zaporoże

Przeszło dwa miesiące temu był zakończony piec nr. 3 „Zaporożstali". Od czasu zakończenia tej budowy produkcja ciągle rosła. We wrześniu plan wytwórczości został wykonany o 23% więcej jak do czasu rozpoczęcia budowy tego pieca.

Zakończenie reformy rolnej w strefie radzieckiej

BERLIN, niedziela

Przedstawiciel radzieckiej administracji w Niemczech omówił dzisiaj w Berlinie wyniki zakończonej akcji reformy rolnej radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec. Reforma została przeprowadzona zgodnie z uchwałami trzech wielkich mocarstw w Poczdamie. Ogółem skonfiskowano 3 mil. hektarów ziemi z czego ponad 2 mil. rozdano 500 tys. rodzinom chłopskim, a resztę przeznaczono dla naukowo-badawczych stacji doświadczalnych, ośrodków rolniczych, szkół, gmin i szpitali. W roku bieżącym prace rolne zostały pomyślnie zakończone a wyżywienie ludności w tym roku jest zapewnione.

Monopole



Drzeworyt meksykańskiego artysty-rzeźbiarza Miguel Basilio

Sytuacja w Grecji

NIKOGO NIE OSZUKA ZMIANA RZĄDU

Komentator radia moskiewskiego Makarow, omawiając posunięcia rządu amerykańskiego w Grecji stwierdza, iż przedstawiciele USA zachowywali się w tym kraju jeszcze bardziej bezwzględniej aniżeli Brytyjczycy. Komentator radziecki oświadcza, iż przedstawiciele Stanów Zjednoczonych po prostu kazali Tsaldarisowi zrezygnować ze stanowiska premiera i utworzyć nowy rząd, w którym przewaga czynników monarchistycznych przykryta została fasadą liberalną.

Makarow zaznacza, iż utworzenie rządu koalicyjnego, złożonego z liberałów i monarchistów nie oszuka jednak nikogo. **Rząd ten nie może uchodzić za reprezentujący wszystkie odcienie opinii społecznej, skoro nie ma w nim nie tylko przedstawicieli EAM lecz nawet opozycji burżuazyjnej.** Pomoc Stanów Zjednoczonych dla Grecji doprowadziła do objęcia przez USA pozycji kluczowych w życiu Grecji. Pomoc ta — jak stwierdza Makarow, — polega głównie na stałej dostawie broni amerykańskiej dla walki z narodem greckim. Komentator podkreśla że polityka zagraniczna Grecji stała się zarzewiem konfliktu i groźba dla pokoju na Bałkanach.

Sytuacja w Belgii

Spaak skrytykowany

W społeczeństwie belgijskim daje się zauważyć ostatnio wzrastającą opozycję przeciwko rządowi koalicyjnemu **SPAAKA**, składającemu się z socjalistów i katolików społecznych. Szczególną krytykę wywołuje działalność tego rządu na polu gospodarczym. **Na wysunięte przez robotników żądania podniesienia płac które pozostawały niezmienione od roku 1945 Spaak udzielił kategorycznie odmownej odpowiedzi. Jednocześnie premier zapowiedział szereg posunięć zmierzających jakoby do poprawienia sytuacji robotników. Realizując częściowo ten program, rząd koalicyjny postanowił obłożyć eksport dodatkowym podatkiem, wynoszącym 3 proc.** Decyzja ta wywołała ostre protesty przedstawicieli przemysłu i handlu, którzy uważają, iż może to doprowadzić do podcięcia całego eksportu belgijskiego.

Sytuacja w Szwecji

Zmniejszyły się zapasy złota

Rząd szwedzki obraduje w chwili obecnej nad ogólną sytuacją gospodarczą i finansową w kraju w związku z tym, iż zapasy złota oraz waluty zagranicznej w ciągu ostatnich czterech tygodni zmniejszyły się o 20 proc. **Rząd zamierza zrewidować całą swą politykę ekonomiczną.** Wśród spraw omawianych przez rząd, znajduje się kwestia zaciągnięcia pożyczki w Stanach Zjednoczonych w wysokości 250 millonów dolarów oraz kwestia kredytów, przyznanych w roku ubiegłym Związkowi Radzieckiemu i innym państwom zagranicznym.

Przegląd prasy zagranicznej

ИЗВЕСТИЯ СОВЕТОВ ДЕПУТАТОВ ТРУДЯЩИХСЯ СССР

Obecnie daje się zauważyć wyraźny zwrot polityki amerykańskiej od planu Marshalla do skompromitowanej na przykładzie Grecji i Turcji, doktryny Trumana. Plan Marshalla był potrzebny Amerykanom w pewnym okresie dla osiągnięcia tych samych celów, do których zmierzała doktryna Trumana. Był on tylko innym wydaniem tej doktryny. Obecnie plan ten spełnił już swą rolę. Wobec trudności ekonomicznych, w których znalazły się Anglia, Włochy i inne kraje Europy monopoliści amerykańscy zdecydowali, iż można już mówić o doktrynie Trumana bez osłonek.

Potwierdza to pismo amerykańskie „Business Week", które pisze zupełnie otwarcie, iż plan Marshalla stanowi obecnie martwą literę i że należy go zastąpić nowym planem, przewidującym, iż odbudową Europy kierować będą USA. Czasopismo amerykańskie uważa, iż dla realizacji tego planu należy posłać do Europy 4—5 tysięcy specjalistów amerykańskich, pod kontrolą których ma odbywać się odbudowa krajów europejskich.

„Czym że więc odróżniać się będzie tam „nowy" plan od „starej" doktryny Trumana, w myśl której „specjalista" Henderson formuje rząd grecki, a „specjalista" gen. Oliver zdecyduje o zagadnieniach bezpieczeństwa Turcji?"

Oto jak magicy z komitetu paryskiego — miast deszczu dolarowego wywołali cień Grecji, który zupełnie realnie zawisł nad Europą zachodnią".

W sekrecie...



Znany dziennik szwajcarski „Journal de Geneve" zamieszcza następującą charakterystykę gen. Clay głównodowodzącego wojsk amerykańskich w Niemczech i jednego z autorów osławionego planu odbudowy przemysłu niemieckiego.

„Generał Lucius D. Clay, który był, jak się wydaje, bardzo wybitnym żołnierzem, pełen jest uprzedzeń i urobionych zapatrywań. Ma on swoje sympatie, od których nie odstąpi ani na jotę. W pierwszym rzędzie jest on pełen podziwu i uwielbienia dla Niemców, podziwu, który coraz bardziej przybiera formę bałwochwalstwa.

„Punkt widzenia gen. Clay zawiera się w kilku słowach:— Niemcom należy zapewnić absolutne prawo pierwszeństwa we wszystkich dziedzinach gospodarczych i finansowych, a to z dwóch względów — po pierwsze Niemcy zachodnie, t. zn. trzy strefy zachodnie po ich zjednoczeniu, liczą 50 milionów mieszkańców, podczas gdy Francja liczy zaledwie 40 milionów. Druga przyczyna wynika z faktu, że tak dla polityki jak i dla gospodarki amerykańskiej, Niemcy posiadają zawsze większą wagę aniżeli Francja".

Tyle „Journal de Geneve". — Czy przypadkiem jest, że człowiek uwielbiający Niemcy, wyznaczony został na najwyższe stanowisko w amerykańskiej administracji wojskowej".

„My chcemy żyć!"

PARYŻ, we wrześniu

O 15.30 stanęło metro i autobusy. Taksówki ze zgrzytem hamulców zatrzymały się przy trotuarach a szoferzy cierpliwie tłumaczyli zniecierpliwionym pasażerom, że dalej nie pojadą. Owszem, ale za godzinę, po zakończeniu strajku protestacyjnego.

O godzinie czwartej ustała praca w niezliczonych fabrykach, warsztatach urzędach i magazynach Paryża i okręgu paryskiego. Wcześniej niż zwykle wysypały się masy pracowników na ulice miasta. Zaroiły się bulwary. **W sześciu punktach poczęły się formować olbrzymie pochody i powoli, wzrastając co krok, sunęły w kierunku wieży Eiffla.**

O szóstej Pole Marsowe pokryte już było czarną masą ludzi. To nie był odświętnie ubrany tłum robotników z manifestacji pierwszomajowej czy z defilad 14 lipca. Jaskrawe suknie „midinetek" i czerwień sztandarów odcinały się od powszedniej szarzyzny roboczych kombinezonów i kaszkietów.

Inny był też nastrój. Przeszło milion robotników paryskich usłuchało wezwania CGT i przerwało pracę aby tłumnie stawić się na Polu Marsowym — gdzie polała się krew paryżan w pamiętne dni Wielkiej Rewolucji — dla zademonstrowania gniewu. Gniew był głównym motywem tej manifestacji, nad którą wznosił się olbrzymi transparent robotników z upaństwowionej fabryki samochodów Renault **„NOUS VOULONS VIVRE!" — My chcemy żyć!**

[illegible] **nicy paryscy nie mogą żyć otrzymując 200 gr chleba dziennie i 100 gr masła miesięcznie, nie mogą żyć, gdy mięso i kartofle znikają z rynku i ze stołu przeciętnej rodziny pracującej.**

Dlatego milion robotników paryskich **żądał ustąpienia obecnego rządu, domagał się utworzenia rządu demokratycznego,** w którym zasiądą przedstawiciele klasy robotniczej, wołał o szyny — o walkę ze spekulacją, o aprowizację, o chleb.

Tegoż popołudnia w pałacu Burbońskim nad brzegami Sekwany, wzmocnione siły policji strzegły wybrańców narodu francuskiego przed gniewem tegoż narodu. Parlament francuski radził nad losami rządu prem. RAMADIERA.

Przyczyną piątego z kolei głosowania o votum zaufania do rządu była tym razem kwestia subsydiów dla upaństwowionego przemysłu węglowego. Pretekst rychło został puszczony w niepamięć. Głosowano za lub przeciw kontynuacji obecnego rządu.

W chwili, gdy milion robotników paryskich żądało dymisji, Zgromadzenie Narodowe poleciło Ramadierowi zostać. Wprawdzie nikłą tylko większością głosów prawicy, wprawdzie mniej niż połowa wszystkich deputowanych wyraziła swoje zaufanie, podczas gdy pozostali głosowali przeciw lub powstrzymali się, ale rząd nie został obalony.

Niestety nawet „Le MONDE" organ ciężkiego przemysłu, pisał — „Dobrze jest otrzymać zaufanie parlamentu. Lepiej byłoby odzyskać zaufanie kraju". Plotka paryska — zwykłe źródło informacji lepsze, aniżeli komunikaty oficjalne — głosi, że po otrzymaniu zaufania, prem. Ramadier udał się do prez. Auriola i na jego ręce złożył swą dymisję. **Pod wpływem prezydenta, za którym w cieniu stoi jak wiadomo Leon Blum, dymisja została wycofana. Rząd pozostał przy władzy, parlament rozjechał się na wakacje.**

Na płaszczyźnie parlamentarnej kryzys został rozwiązany, przynajmniej na dwumiesięczny okres wolności od kontroli parlamentarnej. Pozostała jeszcze jedna przeszkoda — Komitet Wykonawczy SFIO, partii do której należy premier i większość jego ministrów.

Kongres w Lyonie potępił niedwuznacznie politykę socjalistycznych posłów i ministrów i dał Komitetowi Wykonawczemu wolną rękę w przestrzeganiu swych poleceń „nie cofając się nawet przed kryzysem rządowym". **GUY MOLLET,** sekretarz generalny SFIO i przywódca opozycji antyramadierowskiej — która jest jednocześnie większością w partii — odgrażał się prywatnie i publicznie, że nie pozwoli na lekceważenie postanowień kongresu partii. Olbrzymie tytuły prasy wieczorowej podawały co kilka godzin przebieg pojedynku Mollet — Ramadier.

Ramadier znów zwyciężył. Komitet Wykonawczy postanowił wprawdzie pociągnąć Ramadiera i pozostałych ministrów socjalistycznych do odpowiedzialności partyjnej, ale nie sprecyzował o jaką instancję chodzi — Radę Krajową, w której większość ma grupa parlamentarna, czy też Kongres, reprezentujący organizacje dołowe, wrogie w swej większości polityce kapitulacji przed prawicą. Jedno jest tylko jasne — zatarg pozostaje w zawieszeniu, aż do po wyborach samorządowych.

Dwa miesiące upłyną więc, zanim rząd prem. Ramadiera znów stanie przed nowym kryzysem. Sam premier oświadczył w jednym ze swych ostatnich przemówień, że rząd nie kieruje się w dziedzinie gosp. „ani doktryną ani polityką". Ta sama zasada obowiązuje również w życiu politycznym — Ramadier gra więc na zwłokę. Przez dwa miesiące wiele może się zmienić tak we Francji, jak i na świecie.

W międzyczasie jednak ceny wzrastają dosłownie z dnia na dzień, coraz nowe artykuły żywnościowe znikają z rynku, płonie zboże na pniu podpalane tajemniczą zbrodniczą ręką. W międzyczasie rząd wydaje wciąż nowe zarządzenia, na które nikt nie zwraca uwagi. Gdy racje chleba zostały obniżone, mój sąsiad — Francuz poszedł zaopatrzyć się w fałszywe kartki na chleb tłumacząc mi z pewnym zażenowaniem:—„**Wstyd do czego rząd zmusza ludzi, którzy chcą żyć...**"

Fałszywe karty żywnościowe są środkiem powszechnie stosowanym ale kosztownym. Robotnik francuski zmuszony jest do cierpliwego wyczekiwania przed piekarniami, coraz częściej zamkniętymi.

Wszystkie rewolucje w historii Francji zaczynały się od kolejek przed piekarniami paryskimi. Warto się nad tym zastanowić.

TADEUSZ SZAFAR

„Dożynki wszystkich ludzi pracy"

Przemówienie wojewody gen. Zawadzkiego

Uroczystości dożynkowe otworzył gospodarz Ziemi Śląskiej wojew. Zawadzki witając w imieniu wszystkich zebranych Prezydenta R. P. ob. Bolesława Bieruta, Premiera Rządu ob. Cyrankiewicza, Marszałka Polski Michała Rolę Żymierskiego i innych przybyłych członków Rządu, oraz wszystkich dostojnych gości.

Po raz drugi odbywa się w tym mieście, w polskim Opolu uroczystość dożynek. W roku ubiegłym również tu na tych samych błoniach i również z udziałem Pierwszego Obywatela Rzplitej Prezydenta Bieruta obchodziliśmy uroczystości dożynkowe. My tu pracujący na tych ziemiach, którzy albo się tu urodzili i tu wyrośli, albo ci, którzy tu przybyli, aby wspólnie pracować z miejscową ludnością, my te ziemie kochamy, rozumiemy wielki historyczny sens tej ziemi, wielkie jej znaczenie dla Polski, dla jej przyszłego gospodarczego, społecznego i kulturalnego rozwoju. Dlatego widzimy, że na tę uroczystość tak jak w roku ubiegłym tak i obecnie zebrały się z całej Polski masy ludzi.

W roku ubiegłym — Obywatelu Prezydencie — tu z tego miejsca meldowaliśmy Ci, że lud opolski i ten który tu się urodził i ten który tu przybył, wspólnym wysiłkiem odbudowuje zniszczenia tego kraju po wojnie, zagospodarowuje te ziemie, otrzymuje co raz więcej plonów dla siebie i dla Ojczyzny, meldujemy Ci, że rośnie tu i krzepnie polskie życie narodowe.

Meldujemy nasze osiągnięcia

Meldowaliśmy Ci, **Obywatelu Prezydencie i przyrzekali**, że w roku przyszłym wzmożemy nasze wysiłki i będziemy się starali aby więcej obsiać ziemi, aby więcej plonów ta ziemia dała; i chcemy dzisiaj zameldować Ci Obywatelu Prezydencie, że więcej w tym roku jak w ubiegłym zasialiśmy, że więcej zebraliśmy i że szykujemy się jeszcze więcej zasiać, tak, aby nie zostało ani jednego metra kwadr. ziemi nie obsianej, aby jeszcze większe plony zebrać. Te plony to dobrobyt materialny i kulturalny chłopa, te plony, to wyżywienie naszych miast, naszych górników, hutników, kolejarzy i naszego Wojska Polskiego.

Dożynki obchodzimy tu na Śląsku nie tylko na odcinku rolnym. Takie wydarzenie, jak wydobycie 100 mil. ton węgla po wojnie, jak osiągnięcie wydobycia 5 mil. ton węgla w jednym miesiącu, takie osiągnięcie jak to, że nasi hutnicy doścignęli i prześcignęli poziom przedwojenny w produkcji stali, żelaza i surówki, tak jak i nasi energetycy, jak kolejarze, którzy usprawnili transport, że jest jednym z lepszych w Europie — **to wszystko są dożynki naszych chłopów, górników, hutników, metalowców, kolejarzy i wszystkich ludzi pracy**

I są jeszcze jedne największe i najcenniejsze dożynki na tej Ziemi Śląskiej. **Tymi dożynkami to jest człowiek** i tymi dożynkami to jest przede wszystkim polskie dziecko na tych ziemiach i polska ucząca się młodzież.

Tu jest Polska na zawsze

Chcę Ci zameldować Obywatelu Prezydencie, że od roku ub. na tym odcinku pracy wśród młodzieży, pracy, która miała dać w rezultacie głębokie ukochanie Matki - Polski przez tę ludność i miłość dorastającej młodzieży i młodzieży szkolnej zrobiliśmy wielki i decydujący krok naprzód. Wyrażał się on w tym, że setki szkół odremontowaliśmy i oddaliśmy do użytku tej młodzieży na szkoły; szkoły zawodowe, kursy, uniwersytety ludowe na bazie niemieckich majątków magnackich, żeśmy rozbudowali szkolnictwo i że mamy wielkie osiągnięcia w innych dziedzinach.

Dzisiaj możemy zameldować Ci, Obywatelu **Prezydencie**, i Tobie, Obywatelu **Premierze**, jako kierownikowi **Rządu Polskiego**, że Ziemia Opolska i **cały Śląsk**, ta ziemia, **zroszona potem i krwią naszych braci**, uciskana w ciągu wieków przez Niemcy, ta ziemia, gdzie polski lud — chłopi i robotnicy, pracowali na to, aby tu utrzymać polskiego ducha, aby chociażby w sercach zachować tę Polskę, oddzieloną **od nich krzywdzącą granicą, że ten polski lud**, ta polska **ziemia** zrosła się już na zawsze z Macierzą, z narodem polskim. Jeszcze dzisiaj próbują tutaj wysłannicy Niemców, agenci niemieccy, a tu i ówdzie także jeszcze ukryci Niemcy siać niepokój wśród naszych braci, ale nie znajdują posłuchu. Ludzie już wiedzą, że na te ziemie Niemcy więcej nie przyjdą i wierzą w to, że i ta dawna ludność i repatrianci, którzy tu przybyli, a których też bałamucono, że oni tu tylko na chwilę i znowu powrócą skąd przybyli, wszyscy już rozumieją, **że tu jest Polska na zawsze** i tu już nigdy stopa niemiecka nie postanie, zrozumieli, że stąd już nikt więcej nie pójdzie. Polska dała im wielką siłę twórczą, siłę do pracy, **która** jest potrzebna, bo to jest siła ducha, a nie ma pracy fizycznej, gdzie duch jest podeptany. I mogę dziś oświadczyć, w Waszym imieniu obecnemu tu Obywatelowi Prezydentowi i Premierowi że ten duch u nas okrzepł tak już mocno, że żadne trudności go nie naruszą (oklaski).

Drogi zjednoczenia

Zespolenie tym ziem, które były w ciągu wieków pod okupacją niemiecką, z Polską, odbywa się po kilku drogach: **pierwsza droga** to jest wydajna i ofiarna praca nad odbudową zniszczeń i za gospodarowanie tych ziem na każdym odcinku, **druga droga**, druga linia pracy, to wzajemne zrozumienie i zbratanie się serdeczne Polaków, głębokie zbratanie się tych ludzi miejscowych tu urodzonych Opolan z tymi, którzy tu przybyli. Na tym odcinku mamy wielkie osiągnięcia **I to jest ta droga właśnie ku zjednoczeniu z Polską**. Zjednoczenie obu tych sił daje mobilizację wielkiej energii i twórczej pracy, aby wciąż iść naprzód. Następną drogą tego zespolenia jest pogłębianie uczuć narodowych, zrozumienie historii i przywiązanie do macierzy polskiej wśród ludzi, którzy tak długo byli od niej oderwani. Ostatnia droga do zjednoczenia z narodem polskim i ziemią polską na tych tu ziemiach prowadzi przez jasną, zdecydowaną, twórczą postawę, przeciwko wszelkim próbom niemieckiej propagandy, niemieckiej dywersji, niemieckiej rozkładowej roboty rozbijającej jedność naszego narodu. Idąc po tych drogach będziemy szli od zwycięstwa do zwycięstwa.

Stworzymy potęgę!

Przybyli tu ludzie z różnych stron Polski, różne delegacje na to święto ogólnopolskich dożynek.

Bracia rodacy, którzy przybyliście z innych województw, zanieście swej ziemi serdeczne pozdrowienia od naszych braci. Powiedzcie im coście tu widzieli, że jesteśmy zjednoczeni wszyscy razem, razem z naszymi braćmi ze wszystkich województw, z całą Polską. Zjednoczeni i z Wami żołnierze, oficerowie, podoficerowie Wojska Polskiego, z Wami, których tak kocha naród polski. Zanieście do Waszych koszar w sercach, to uczucie miłości dla narodu, o czym mówi hasło wypisane na Waszych sztandarach: jedność z narodem, jedność żołnierza z obywatelem, gdyż żołnierz to obywatel, a obywatel to żołnierz. Przez to stworzymy taką potęgę, że więcej wróg nie będzie na naszej ziemi, a niepodległa Polska będzie istniała na zawsze.

Wznoszę okrzyk: Pierwszy Obywatel Rzplitej Prezydent Obywatel Bierut niech żyje (burza oklasków), **niech żyje Premier Polski Obywatel Józef Cyrankiewicz!** (długie, niemilknące oklaski). **Niech żyje Marszałek Polski Michał Rola - Żymierski** (długotrwałe oklaski).

Trybuna Robotnicza
Pismo Polskiej Partii Robotniczej
Wydawca ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA »PRASA«
Redaguje KOMITET REDAKCYJNY
Redakcja i Administracja: KATOWICE, ULICA MICKIEWICZA Nr. 9 tel. 340-41(42)
Konto czekowe w PKO Nr III. 4900.
ODDZIAŁY:
KRAKÓW, ul. Wiślna 4. tel. Red. 598-12, tel. Adm 586-32.
WARSZAWA, ul. Smolna 13.
WROCŁAW, Podwale Świdnickie Nr 26
CZĘSTOCHOWA, Marszałka Roli-Żymierskiego Nr 12
RZESZÓW, 3-go Maja Nr 28 telefon 3
KIELCE, Sienkiewicza 64, telefon 10-09
SOSNOWIEC, Warszawska 1, telefon 612-95
OPOLE, Red.: Armii Czerwonej 1, telefon 43-08. Admin.: Odrodzenia 17, telefon 385.
BYTOM, ulica Dworcowa 2, telefon 30-05
GLIWICE, ulica Marcina Strzody 9, telefon 43-10
RYBNIK, gen. Zawadzkiego Nr 13, telefon 1
BIELSKO, Generalissimusa Stalina 11, telefon 25-16
R 21301

NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

CAŁA POLSKA na ogólno-krajowych dożynkach W OPOLU

Cała Polska znalazła się w niedzielę 14. bm. na II ogólnopolskich dożynkach w Opolu. Już w sobotę do Opola zdążali we wspaniale udekorowanych pociągach i na specjalnych wozach delegaci z całej Polski. Od Katowic w stronę Opola i z Ziem Odzyskanych, od Wrocławia, ciągną szeregi samochodów ciężarowych, wiozące CHŁOPSKO-ROBOTNICZE ZESPOŁY ŚWIETLICOWE I TANECZNE, w pięknych barwnych strojach ludowych. Przyjechały sznury nowych traktorów polskiej produkcji wiozące wieńce dożynkowe — bogaty plon ziemi polskiej, który złożony miał być gospodarzom Polski Ludowej: Prezydentowi ob BIERUTOWI, Premierowi tow. CYRANKIEWICZOWI, Wicepremierowi tow. Gomułce.

Na wszystkich drogach wiodących do Opola, w miasteczkach i osiedlach Ziem Odzyskanych ludność postawiła bramy powitalne, umajone zielenią i kwiatami. Na bramach widnieją napisy: **„Serdecznie witamy", „Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski" itp.**

Samo miasto Opole już w sobotę przybrało odświętny wygląd. Rynek i wszystkie domy udekorowane zostały biało-czerwonymi flagami państwowymi i zielonymi ludowymi. W mieście ruch taki, jakiego Opole przeżywa raz na rok, w czasie dożynek. Już w sobotę do miasta wyjechały DELEGACJE PRASY I RADIA aby przygotować wszystko do szybkiego i dobrego informowania całego kraju o uroczystościach dożynkowych.

W sobotę wieczorem na ulicy Nysy Łużyckiej **odbyła się próbna defilada jednostek wojskowych i uczniów Szkoły Oficerskiej**, którzy w niedzielę mieli otrzymać promocje na podporuczników z rąk Marszałka Polski ROLI-ŻYMIERSKIEGO. Olbrzymie tłumy ludności przypatrywały się szeregom wspaniale maszerujących żołnierzy Polski Ludowej. **W oczach zgromadzonych widać było miłość i dumę z nowego odrodzonego Wojska Polskiego**. Pogoda dopisała wspaniale, toteż już w najwcześniejszych niedzielnych godzinach porannych ulice zabrzmiały głosem ludzi i śpiewem delegacji ludowych zespołów górniczych i organizacji młodzieżowych. Delegacje ciągnące na miejsce zbiórki niosły przed sobą barwne i pomysłowe transparenty — **„NIECH ŻYJE JEDNOŚĆ ROBOTNICZO — CHŁOPSKA". „ROBOTNIK POLSKI ZBUDUJE JAK NAJWIĘCEJ MASZYN DLA WSI". „CHŁOP DA NAJWIĘCEJ CHLEBA DLA MIASTA".**

Ilość delegacji z całej Polski znajdująca się w Opolu o godzinie 9-tej rano była znacznie większa, niż rok temu na takich samych dożynkach w Opolu.

O godz. 9-tej rano w kościele św. Krzyża odbyła się msza św. celebrowana przez Jego Eminencję biskupa **Kominka**. Mszy wysłuchali dostojnicy państwowi biorący udział w dożynkach. Po mszy oddziały wojska pod dowództwem gen. dyw. **Popławskiego** ustawiły się na placu przed ratuszem, **gdzie odbył się akt promowania nowych oficerów Wojska Polskiego. Przy dźwiękach hymnu narodowego na placu przed ratuszem zjawili się prowadzeni** przez gen Popławskiego Prezydent Rzeczypospolitej **BIERUT**, Premier Rządu Polskiego tow **CYRANKIEWICZ**, Marszałek Polski **ROLA - ŻYMIERSKI**, wicepremier **KORZYCKI**, minister **DĄB KOCIOŁ**, prezes Zarządu Głównego Samopomocy Chłopskiej ob **JANUSZ** oraz generalicja i przedstawiciele władz miejskich.

Dostojnicy państwowi zajmują miejsca na specjalnie przygotowanych fotelach na podium i tu odbywa się akt promowania uczniów oficerskich. Marszałek podchodzi kolejno do każdego klęczącego, dotyka buławą marszałkowską jego ramienia mówiąc: **mianuję was podporucznikiem piechoty. — Ku chwale ojczyzny obywatelu Marszałku.** — odpowiada każdy z nowych podporuczników. **Wielu żołnierzy ma na piersiach krzyże Grunwaldu i krzyże partyzanckie.** Właśnie jednego z nich Marszałek zapytuje, gdzie zdobył ten krzyż, w jakiej partyzantce. Żołnierz melduje dumnie Marszałkowi, że był we Francji i uczestniczył tam w partyzanckim Ruchu Oporu.

„Ku chwale ojczyzny obywatelu Marszałku" padają słowa z ust ostatniego już oficera. Orkiestra gra hymn narodowy a potem Rotę. — **Marszałek salutuje buławą swoich żołnierzy**, którzy prężąc się trzymają na piersiach ręczne karabiny maszynowe, z portretem swego dowódcy na tarczach. Z oczu żołnierzy wyczytać można, że gotowi są zginąć za swego dowódcę, za Polskę, że raczej wrócą „na tarczy, niż bez tarczy".

Słowa Roty podchwytują szeregi żołnierzy. Pieśń rwie się ze wszystkich piersi i ma ten sam oddźwięk, co pieśń bojowa, prowadząca ich do ataku.

Po akcie promocji na ulicy Nysy Łużyckiej odbyła się wspaniała defilada, którą odebrali dostojnicy państwowi — gospodarze Polski Ludowej. T. B.

Po odbytej promocji oficerów na rynku przed ratuszem, karne szeregi wojska wraz z olbrzymim tłumem pomaszerowały na drugi koniec miasta, na ulicę Nysy Łużyckiej, gdzie odbyła się imponująca defilada. Na pięknie udekorowanej trybunie zajęli miejsca **Prezydent RP. Bolesław Bierut, Premier Rządu Polskiego Cyrankiewicz, Marszałek Rola-Żymierski** oraz dostojnicy państwowi, generalicja i przedstawiciele miejskich władz.

Wzdłuż ulicy Nysy Łużyckiej, tonącej dziś w powodzi flag i oblepionej dosłownie tłumem widzów, z którym z trudem dawała sobie radę służba porządkowa, odbyła się gigantyczna defilada.

Wśród niesłychanego entuzjazmu przemaszerowały pierwsze świetnie prezentujące się oddziały wojska z nowopromowanymi oficerami na czele. Równym żołdarskim krokiem bijąc stutysięcznym echem w prastare mury historycznego grodu piastowskiego, echem, który również odbił się w sercach dziesiątków tysięcy zgromadzonych tłumów, przemaszerowało wojsko. Żołnierską defiladę zakończyła świetna orkiestra wojskowa. Tuż za wojskiem ukazały się barwne delegacje **Kurpiów, Łużyczan, Łęczycan, Kaszubów, niosąc piękne podarunki dożynkowe dla najwyższego dostojnika w Polsce, Prezydenta RP. obywatela Bolesława Bieruta.** Za nimi szli **weterani powstań śląskich, więźniowie Oświęcimia, Majdanka i inn. katowni niemieckich, inwalidzi wojenni, delegacje, organizacje wsi, wozy, samochody, banderie konne w strojach ludowych, młodzież szkolna — słowem cała Polska.**

W przeciągu trzech godzin przed oczami zebranych tłumów przesuwał się potężny ilością, imponujący rozmiarami korowód dożynkowy. Byli tam przedstawiciele **Górnego Śląska, Dolnego Śląska, Warszawy, Łodzi, Zagłębia, odległej Lubelszczyzny, Górale i inn.**

Po defiladzie olbrzymi szereg aut z dostojnikami oraz zebrane tłumy udały się na błonia nad Odrą, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości. Prezydent Bierut oraz członkowie Rządu przejechali Odrę na motorówkach i następnie wyszedłszy, udali się na przygotowaną trybunę. Uroczystości zagaił wojewoda śląsko-dąbrowski **gen. dyw. Aleksander Zawadzki, jako włodarz Ziemi Opolskiej** witając jej ludność i przybyłych dostojników. Po jego przemówieniu głos zabrał Prezydent RP Bierut.

Końcowe słowa **Prezydenta wywołują burzę oklasków i okrzyków.** Rozlegają się pierwsze słowa z melodii pieśni dożynkowej **„Plon niesiemy, plon w gospodarza dom".** Delegacje chłopów w pięknych strojach ludowych składają barwne wieńce **Prezydentowi Bierutowi**. Następnie podchodzą delegacje młodzieżowe, oddziały hufców **PRW**, które składają wieńce dożynkowe **Marszałkowi Roli Żymierskiemu, meldując mu wykonanie zbiorów.** Nie kończące się delegacje podchodzą do trybuny składając pomysłowo wykonane wieńce dla wszystkich członków Rządu. W trakcie tego następuje piękny i wzruszający w swej prostocie moment, gdy zebrane tłumy intonują **Rotę.** Wszyscy stoją na baczność, śpiewają słowa, które zawsze dla każdego polskiego serca dają niezmienną moc i wartość. Wśród okrzyków tłumów obywatel Prezydent i członkowie Rządu wsiadają do samochodów. Na błoniach rozpoczynają się zabawy ludowe i barwne korowody. Wszyscy zebrani objawiają swą radość, jesteśmy **Polakami, jesteśmy wśród swoich. Odwieczne polskie miasta na Odrze i Nysie nigdy już nie przejdą do Niemiec. Będziemy stale powiększać nasz wysiłek i pracę nad odbudową ludowej ojczyzny, nad utworzeniem dobrobytu dla całego narodu polskiego.** T. B.

Ryszard Wright 84

SYN AMERYKI

Tłumaczyła WANDA MELCER

Dzień dobry panu.

Czegóż to chce od niego Jan? Nie byłże już schwytany i gotów na sąd? Czyżby Jan przyszedł po swoją pomstę? Zesztywniał cały, kiedy Jan stanął na środku pokoju, patrząc na niego bacznie. I nagle Biggerowi wpadło na myśl, że przecież tu, w więzieniu, nie potrzebuje się obawiać od Jana cielesnych zniewag. Usiadł więc, pochyliwszy głowę, a pokój był tak cichy, że słychać było ich splątane oddechy. Biały człowiek, na którego chciał zepchnąć swoje przestępstwo, stoi przed nim, za chwilę padną okropne słowa. No, i czego nie mówi? Podniósł oczy, ale że Jan patrzył wprost na niego, więc je odwrócił. Twarz Jana nie wyrażała gniewu. Jeżeli nie jest gniewny, to czego tu chce? Znów podniósł oczy i zobaczył, jak usta Jana drżą, choć nie pada z nich żadne słowo. Przemówił wreszcie, ale z dużymi pauzami i cicho, mogło by się zdawać, że mówi sam do siebie.

— Bigger, może mi zbraknie słów, ale będę próbował powiedzieć ci... To wszystko trafiło mnie, jak bomba. Tydzień trwało zanim się mogłem pozbierać. Aresztowali mnie, nie mogłem zupełnie zrozumieć, co się właściwie stało. Ja ja nie chciałbym cię męczyć. Wiem, że ciężko. Ale chciałem ci powiedzieć. Nie odpowiadaj, jeśli nie masz ochoty. Sądzę, że rozumiem, co czujesz. Nie jestem ślepy, Bigger, wiele rozumiem, choć owego wieczora wyglądało tak, jakbym nic nie rozumiał. — Jan przełknął ślinę i zapalił papierosa. — Ogłuszyłeś mnie. [illegible] do ciebie nienawiść za to, że chciałeś na mnie zwalić całą sprawę... Może miałeś do tego słuszne powody, nie wiem... A może też, w pewnym sensie, ja właśnie jestem winien... — znów przerwał, ciągnąc uparcie papierosa, wreszcie wytchnął dym i przygryzł wargi. — Bigger, niczym nigdy nie zawiniłem ani wobec ciebie ani wobec twego ludu. Ale jestem biały i może byłoby za wiele, żądać od ciebie, żebyś nie czuł do mnie nienawiści, kiedy jesteś otoczony nienawidzącymi cię białymi... Ja wiem, że moja twarz wydaje ci się podobna do ich twarzy, chociaż uczucia moje są inne. Ale aż do tego wieczora nie zdawałem sobie sprawy z tego głębokiego rozłamu. Rozumiem teraz, czemu chciałeś do mnie strzelać, kiedy czekałem cię na ulicy. Było to jedyne, co mogłeś zrobić... Nie wiedziałem, że moja biała twarz sprawia, iż czujesz się winny, potępia cię. — Usta Jana pozostały otwarte, ale nic wyszedł z nich więcej żaden dźwięk, a oczy biegały po kątach.

Bigger, zdumiony, siedział cicho, czuł się przywiązany do jakiegoś wielkiego koła, które z nim wirowało. Kaznodzieja postąpił naprzód.

— Czy pan Erlone?

— Tak — zwrócił się do niego Jan.

— Pięknie pan to wyraził, sir. Jeżeli ktoś potrzebuje pomocy, to właśnie ten biedny chłopak. Jestem pastor Hammond.

Bigger zobaczył, jak uścisnęli sobie ręce.

— Męczyło mnie to, ale skorzystałem na tej męce — mówił dalej Jan, siadając — głębiej spojrzałem w duszę ludzkie. Wiedziałem o tych rzeczach, ale zapomniałem ich. Straciłem wiele, ale też i wiele odnalazłem. — Jan szarpnął kołnierzyk, jakby się dusił, a wszyscy zamilkli, czekając jego dalszych słów. — Przemyślałem to po wyjściu z aresztu. Mimo to tak być nie może, Bigger. Nie mogę wziąć na siebie hańby za to, co popełniały miliony ludzi przede mną. — Jan pochylił się nieco, wpatrzony w posadzkę. — Nie chcę udawać, Bigger. Nie po to tu przyszedłem, żeby się tobą martwić. Nie sądzę, żebyś był tak znów o wiele gorszy od nas wszystkich, którzy swobodnie bujamy po świecie. Ale chciałbym dorosnąć do rzeczy [illegible] Widzisz, ja ją kochałem tę dziewczynę, którąś ty zabił. Kochałem ją. — głos mu się załamał, warga się trzęsła. — W areszcie bolałem po stracie Mary, ale potem pomyślałem o wszystkich zabitych Murzynach i o ich bliskich, którzy ich opłakiwali, kiedy Murzyni byli w niewoli i kiedy z tej niewoli zostali wyzwoleni... I pomyślałem, że jeśli oni mogli to wytrzymać, to i ja potrafię. — Jan zgasił butem papierosa. — Najpierw pomyślałem, że stary Dalton pragnie mojej zguby i chciałem go zabić. A kiedy usłyszałem, że tyś to zrobił, chciałem zabić ciebie. A potem zacząłem myśleć. I zobaczyłem, że gdybym cię zabił, [illegible] ta rzecz będzie rosła i rosła i nigdy nie ustanie... Więc powiedziałem sobie: spróbuję pomóc temu drabowi, jeśli mi na to pozwoli.

— Niech cię Bóg błogosławi, synu — powiedział pastor.

Jan zapalił nowego papierosa i podał Biggerowi drugiego, ale Bigger nie poruszył zaciśniętych rąk, patrząc kamiennym wzrokiem w posadzkę. Dziwne były słowa Jana i nigdy przedtem nie słyszał niczego podobnego. Znaczenie ich było tak nowe, że nie umiał na nie odpowiedzieć: siedział po prostu słuchając i dziwiąc się, nie śmiąc na Jana spojrzeć.

— Pozwól, że stanę u twego boku — mówił dalej Jan — spróbujemy to zwalczyć razem, kiedy już zacząłeś. Stanę przy tobie. Posłuchaj, przyprowadziłem tu przyjaciela, adwokata, nazywa się Maks. Rozumie on się na rzeczy i chce ci pomóc. Czy możesz z nim mówić?

Bigger zrozumiał, że Jan nie uważa go za winnego. A jeśli to pułapka? Spojrzał na Jana i zobaczył twarz białą, ale uczciwą. Ten biały człowiek wierzył w niego, ale kiedy tylko zdał sobie z tego sprawę, poczuł się znowu winny. Nagle ten biały odrzucił zasłonę, podszedł bliżej i znalazł się wewnątrz jego życia. Jan zrobił deklarację przyjaźni, która sprawi, że odwrócą się od niego inni biali ludzie. Cząstka skały odczepiła się oto od wielkiego bloku białej nienawiści, i tocząc się łagodnie po zboczu, legła u jego stóp. Słowo stało się ciałem. Pierwszy raz w życiu biały był człowiekiem, a realność jego dobroci przeobraziła się w wyrzut sumienia, zabił przecież to, co ten człowiek ukochał, zranił go. Teraz spojrzał na Jana nowym spojrzeniem, jakby mu zdjęto bielmo z oczu albo jakby to Jan zdjął maskę.

Bigger wzdrygnął się, pastor oparł mu rękę na ramieniu.

(c. d. n.)

WARSZAWA - SZTOKHOLM W TENISIE

WARSZAWA PROWADZI 3:1

WARSZAWA. W meczu tenisowym Warszawa — Sztokholm. rozegrano 2 gry pojedyncze, które zakończyły się zwycięstwami Polaków. Zarówno Hebda jak i Skonecki nie oddali seta żadnemu ze Szwedów.

W pierwszym meczu Hebda pokonał Blomqvista w stosunku 6:2, 6:0, 6:0.

Były mistrz Polski grał wyjątkowo dobrze, górując nad młodym przeciwnikiem rutyną i spokojem w grze. Blomqvist szybki i żywiołowy gracz był systematycznie przyciągany przez Hebdę do siatki, a po tym mijany. Szwed posiada jeszcze duże braki w grze szczególnie w regularności.

W drugim meczu — który był dużo ciekawszy Skonecki pokonał 3-cią rakietę Szwecji, Rohlassona w stosunku 6:4, 6:1,6:2. Rohlsson zademonstrował bardzo dobry tenis ,ale nie dopisał kondycyjnie Szwed pod wpływem dużego upału pocił się bardzo silnie i z każdym setem grał słabiej. Technicznie był on doskonały, rozporządzając swobodnym uderzeniem z prawej i lewej i dobrym serwisem. Skonecki grał dobrze i walka toczyła się właściwie tylko w 1-szym secie.

W PIERWSZYM DNIU

Warszawa. Jędrzejowska pokonała Klofsten 6:1, 6:1, a w grze podwójnej para polska Hebda — Skonecki uległa Szwedom Rohlsson — Blomyvist w trzech setach 3:6, 5:7, 2:6.

Sztokholm — Katowice w tenisie

Katowice. W poniedziałek 15 i wtorek 16 bm. odbędzie się na kortach Pogoni w Katowicach mecz tenisowy Sztokholm — Katowice.

Stolicę Szwecji reprezentować będą Blomquist, Rohlsson, Klofsten. **Katowice** — Konczak, Niestrój, Chytrowski i Jadwiga Jędrzejowska

Spotkanie Katowice — Sztokholm obejmować będzie 7 gier. 4 gry pojedyncze panów, 1 gra pojedyncza pań, 1 gra mieszana i 1 doubel panów.

JEDYNIE POTAJAŁŁO BRONI TYTUŁU MISTRZA POLSKI

MŁODZI RAIDOWCY WALCZĄ ZAŻARCIE O PUNKTY DO MISTRZOSTW

Warszawa. Żadne z tegorocznych motocyklowych mistrzostw Polski nie przyniosło tylu niespodzianek, co **mistrzostwa w kat. raidowej.** Zeszłoroczni mistrzowie zepchnięci zostali w cień przez nowoodkryte „talenty motorowe"

Prawie każda dalsza eliminacja przynosi zmiany na czołowych miejscach tabeli i dziś, gdy po raidach PKM, Okęcia, Beskidzkim, Przez Warmię i Mazury, Świętokrzyskim i Tatrzańskim do zakończenia mistrzostw pozostał jeszcze jeden tylko (w Gdańsku, lub w Warszawie), jedynie **W. Markowski** ma zapewniony tytuł mistrzowski w kl. do 250 ccm. Najgroźniejszy konkurent — **St. Ropa**, przy punktowaniu pierwszych trzech miejsc w ostatniej eliminacji: 4:2:1 w najlepszym razie może zrównąć się liczbą punktów z Markowskim.

Dość spokojny może być o swój tytuł **T. Potajałło** w kat. motocykli z wózkami. Zagrozić mu może jedynie **Kamiński**, mający w tej chwili o 3 pkt. mniej. **Potajałło jest jedynym spośród zeszłorocznych mistrzów Polski mających szanse na ponowne zdobycie tytułu!**

W mniej wesołej sytuacji są **Urbaniak i Rusiniak. Urbaniak**, który w kl. do 350 ccm zdobył 11 pkt, stoczy w ostatniej eliminacji walkę z **Dorożyńskim** mającym obecnie 9 pkt. i wszelkie szanse na zdobycie mistrzostwa, podobnie jak w kl. ponad 350 ccm. **K. Gargul**, który po zwycięstwie w „Raidzie Tatrzańskim" ma 12 pkt., wobec 11 pkt. **Rusiniaka. Doskonałe wyniki Gargula w Zakopanem, gdzie był najlepszym z Polaków w próbie szybkości terenowej i uzyskał trzeci czas dnia w próbie sprawności ustępując jedynie St. Brunowi i J. Jankowskiemu dają mu duże szanse na zdobycie tytułu mistrza Polski w tej klasie!**

Równie duże szanse ma **Giercuszkiewicz**, którego w poprzedniej naszej tabeli podaliśmy zgodnie z oficjalnymi wynikami „Raidu Szlakiem Beskidów" jako „Kienczkiewicza". Po pięknym zwycięstwie w „Raidzie Tatrzańskim" tylko 1 pkt. dzieli go od **B. Trukana** leadera w kl. do 130 ccm.!

Punktacja szczegółowa (5 pierwszych miejsc):

Klasa do 130 ccm.: 1. B. Trukan (Legia Warszawa) 11 pkt., 2. **J. Giercuszkiewicz** (KMZD Sosnowiec) 10 pkt., 3—4. **A. Klimunt** (BKM Bielsko) i **Nowodworski** (KKS Poznań) po 6 pkt.

Klasa do 250 ccm.: 1. Wł. Markowski (OM TUR Okęcie Warszawa) 14 pkt., 2. **St. Ropa** (BKM Bielsko) 10 pkt., 3—4. **J. Dąbrowski** (PKM Warszawa) i **H. Wróbel** (PKM Warszawa) po 6 pkt., 5. **Wachowicz** (Legia Warszawa) 5 pkt.

Klasa do 350 ccm.: 1. St. Urbaniak (OM Tur Okęcie Warszawa) 11 pkt., 2. **W. Dorożyński** (TC Pabianice) 9 pkt., 3—4. **Biernacki** (DKS Łódź) i **Grzechowski** (MK Rawicz) po 6 pkt.

Klasa ponad 350 ccm.: 1. Rusiniak (OM Tur Okęcie Warszawa) 14 pkt., 2. **K. Gargul** (Polonia Bytom) 12 pkt., 3. **Tarnawa** (BKM Bielsko) 6 pkt., 4. **Sarna** (DKS Łódź) 5 pkt., 5. **Kwiatkowski** (AZS Gliwice) 4 pkt.

Kat. motocykli z przyczepkami: 1. Potajłło (OM TUR Okęcie (Warszawa) 13 pkt., 2. **Kamiński** (Grochów Warszawa) 10 pkt. 3—4. **J. Paluch** (Polonia Bytom) i **Cz. Wyrzykiewicz** (PKM Warszawa) po 8 pkt., 5. **Nieupokojew** 3 pkt.

Bratysława-Poznań w boksie

POZNAŃ. Okręgowy Związek Bokserski w Poznaniu rozpocznie tegoroczny międzynarodowy sezon bokserski spotkaniem z repr. Bratysławy. Mecz ten odbędzie się w Poznaniu 26 bm. Drużyna Bratysławy zjedzie do Poznania w swym najsilniejszym składzie z doskonałymi bokserami Zacharą, Strbą i Tormą na czele.

BOKSERZY WARTY PRZEGRYWAJĄ W CZECHOSŁOWACJI

W Ołomuńcu rozegrała sekcja bokserska Warty z Poznania mecz z ASO, przegrywając w stosunku punktów 7:9.

Półfinały mistrzostw tenisowych USA

Nowy Jork. W wyniku rozegranych spotkań ćwierćfinałowych o mistrzostwo Stanów Zjednoczonych do półfinałów turnieju zakwalifikowały się: tegoroczna mistrzyni Wimbledonu Margaret Osborne (USA) po zwycięstwie nad Rurak 6:4, 6:4 oraz Doris Hart (USA), która pokonała swą rodaczkę Barbarę Krase 8:6, 6:2 Osborne i Hart spotkają się w pierwszym półfinale. W drugim natomiast przeciwniczkami będą: Louise Brough (USA) i Australijka Nancy Bolton.

W ćwierćfinałach gry pojedynczej męskiej obrońca tytułu mistrzowskiego Jack Kramer (USA) pokonał swego rodaka Boba Falkenburga 6:2, 7:5, 6:1, mistrz Australii John Bromwich wygrał z 4-tą rakietą (USA) Gardnerem Mulloyem 7:5, 6:1, 6:1, dwukrotny b. mistrz (USA) Frank Parker — Pajkowski wyeliminował Ekwadorczyka Segure, bijąc go 6:3, 11:9 6:4. W ostatnim spotkaniu Jaroslav Drobny (Czechosłowacja), po jednej z najładniejszych gier w mistrzostwach, odniósł zwycięstwo nad Tomem Brownem (USA) w stosunku 7:5, 6:3, 6:4.

Zawody lekkoatletyczne w Norwegii

W stolicy Norwegii odbyły się 2-dniowe międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem zespołu angielskiego „Politechnic Harriers", zawodników duńskich, szwedzkich i norweskich. W zawodach, które odbyły się przy nie sprzyjającej pogodzie, uzyskano następujące wyniki:

Bieg na 100 m.: 1) Laing (A)— 10,5 sek., 2) Tranberg (Norwegia) — 10,5 sek., **bieg 400 m.:** 1) Pike (A) — 50,1 sek., 2) Duffy (A)— 50,4 sek., 3) Upsahl (Norw.) — 51,1 sek.; **1500 m.:** 1) Joergensen (Dania) — 3:56,8 min., 2) Godfridsen (Szwecja) — 3:57,2, 3) Salovaara (Finl.) — 3:59; **5000 m.:** 1) Wilhelmsen (Norw.) — 15:22,8; **skok wzwyż:** 1) Birger Leirud (Norw.) — 1.90 m., 2) Pavitt (A)— 1.85 m.; **sztafeta 400x300x200x100** — 1) Anglia — 1:59, 2) Norwegia — 1:59,4.

Kolarskie mistrzostwa Bałkanów

Sofia. W stolicy Bułgarii rozpoczęły się mistrzostwa kolarskie krajów bałkańskich z udziałem Albanii, Bułgarii, Jugosławii, Rumunii, Węgier i Wolnego Miasta Trestu. W pierwszym dniu zawodów rozegrano wyścigi na dystansach średnich, w których drużynowo zwyciężył zespół bułgarski. Indywidualne mistrzostwo krajów bałkańskich w tej konkurencji zdobył zawodnik bułgarski Rexredev.

JANIK PRZENOSI SIĘ DO ŁODZI?

Łódź. W kołach sportowych Łodzi krąży pogłoska, jakoby reprezentacyjny bramkarz Polski członek katowickiej Pogoni Janik, nosił się z zamiarem przeniesienia się do Łodzi, i zasilenia szeregów ŁKS-u. Powodem przeniesienia się na teren Łodzi ma być rzekomo zamiar studiowania stomatologii.

SZCZYPIŃSKI ZNOKAUTOWANY

Katowice Rozegrany w czwartek towarzyski mecz bokserski między zespołami **huty Pokój** Nowy Bytom a katowickim ZZK zakończył się **wynikiem remisowym 8:8. Największą sensacją dnia było znokautowanie Szczypińskiego (ZZK) przez Kiesewettera.**

Wyniki poszczególnych walk były następujące: (zawodnicy ZZK na I-ym miejscu

waga musza Janta ulega nieznacznie na pkt Górawskiemu.

waga kogucia: Strach wygrywa w III-ej rundzie przez ko. ze Szwedą.

waga piórkowa: Woźnica poddaje się w II-ej rundzie Jabłońce,

waga lekka: Kubica wypunktował Kapicę.

waga półśrednia: Lameski nokautuje w I-ej rundzie Radomskiego.

waga średnia: Mann poddaje się w II-ej rundzie Kaszubie.

waga półciężka: Urbaniak wygrywa na punkty z Kretem w wreszcie w wadze ciężkiej **Szczypiński zostaje znokautowany w I-ej rundzie przez Kiesewettera.**

Powojenny zjazd absolwentów CIWF i Akademii WF

Warszawa. W Warszawie na Bielanach odbędzie się 27 i 28. września br. pierwszy po wojnie zjazd absolwentów CIWF i Akademii WF.

Program zjazdu przewiduje szereg referatów na najaktualniejsze tematy zawodowo-fachowe, poświęcony będzie następnie reaktywowaniu koła absolwentów tych uczelni.

Głównym programem obrad będzie sprawa odbudowy Akademii.

Komitet zjazdu prosi członków o przesłanie materiałów o pracy byłych wykładowców, zmarłych i poległych podczas okupacji.

Dla uczestników zjazdu przygotowane będą kwatery z całkowitym bezpłatnym utrzymaniem

WMKS KATOWICE PRZEGRYWA W KRAKOWIE

KRAKÓW W ćwierćfinałowym meczu piłkarskim o mistrzostwo MO rozegranym w Krakowie między reprezentacjami Milicji Obywatelskiej wojew. krakowskiego i śląskiego milicjanci katowiccy przegrali w stosunku 0:2 (0:1).

Na usprawiedliwienie porażki śląskiego WMKS-u podać należy że wystąpili oni bez swych najlepszych zawodników: Pawlika, Wróbla i Bieli.

Pięściarze śląscy zapowiadają bogaty program

KATOWICE. Stojący u progu sezonu sportowego Śląski OZB zapowiada ciekawy i bogaty program imprez w tegorocznym sezonie.

15. 10. Helsinki — Śląsk w Katowicach.

25. 10. Warszawa — Śląsk w Warszawie.

9. 11. Śląsk — Wybrzeże w Katowicach.

23. 11. Śląsk — Poznań w Katowicach.

21. 12. Śląsk — Warszawa w Katowicach.

Styczeń 1948 r. tydzień propagandowy Śl. OZB, w ramach którego odbędą się spotkania międzymiastowe.

Luty 1948 r. wyjazd repr. Śląska do Pragi i Bratislavy.

Luty 1948 r. Śląsk — Łódź w Katowicach.

Marzec 1948 r. Poznań — Śląsk w Poznaniu.

Kwiecień 1948 r. Śląsk — Praga lub Bratislava na Śląsku.

Maj 1948 r. Szczecin — Śląsk w Szczecinie.

Maj 1948 r. Kraków — Śląsk w Krakowie.

Maj 1948 r. Częstochowa — Śląsk w Częstochowie.

Poza tym projektowane jest rozegranie spotkań międzyokręgowych przez II-gą i III-cią drużynę Śląska z reprezentacją Dolnego Śląska we Wrocławiu i okręgu rzeszowskiego w Rzeszowie oraz meczu młodzików Śląsk — Poznań.

Louis zmierzy się z Walcottem

Mistrz świata wszechwag Joe Louis ukaże się po dłuższej przerwie znów w ringu. W towarzyskim meczu walczyć będzie z Walcottem. Louis uchodzi za faworyta spotkania, jednak gdyby walkę przegrał przez nokaut, straciłby tytuł mistrza świata, mimo, że walka będzie towarzyska, gdyż jeden z punktów kontraktu przewiduje tę możliwość.

Siemianowiczanka — ZZK Tarnowskie Góry 6:10

SIEMIANOWICE. W meczu bokserskim o mistrzostwo drużynowe kl. A Śl. O Z B rozegranym wczoraj w Pszczelniku, drużyna bokserska Siemianowiczanki uległa zespołowi ZZK Tarnowskie Góry w stosunku punktów 6:10.

Zainteresowanie zawodami było wielkie, a stoczone walki stały na poziomie.

Podczas zawodów nieodpowiedzialni awanturnicy, zagorzali zwolennicy „Siemianowiczanki", rozgoryczeni klęską swych bokserów wszczęli awanturę. Straż „porządkowa" nie potrafiła zrobić porządku. Sprawa tej awantury będzie miała dalsze konsekwencje.

Z pływackich mistrzostw Europy

Monaco. Sensację mistrzostw pływackich Europy stanowi wyeliminowanie z rozgrywek w piłce wodnej dotychczasowego mistrza Europy Węgier.

Węgrzy w eliminacyjnych rozgrywkach przegrali ze Szwecją 3:

13-letnia sprinterka zwycięża

POZNAŃ. Sekcja lekkoatletyczna poznańskiej „Warty" zorganizowała trójbój sprinterski kobiet pod nazwą „szukamy sprinterki". Trójbój odbył się na dystansach 40, 60 i 100 mtr. i zakończył się mimo silnej konkurencji bezapelacyjnym zwycięstwem młodziutkiej, bo zaledwie 13-letniej zawodniczki Pytlakówny, która we wszystkich biegach zajęła pierwsze miejsce Pytlakówna uzyskała niezłe czasy 6,4 sek. 9,1 sek. i 15,1 sek.

Clayton bokserskim mistrzem Europy

Rozegrany w Liverpool mecz o mistrzostwo Europy w wadze piórkowej między 24-letnim Anglikiem Ronnie Claytonem a obrońcą tytułu Al Philippsem zakończył się po 15-rundowej zaciętej walce zwycięstwem Claytona. — Clayton zdobył dzięki temu zwycięstwu tytuł mistrza Europy w wadze piórkowej.

OD REDAKCJI

Prostujemy podaną przez nas wiadomość z meczu AKS — Ref. Rob. Śląsk, do której zakradła się pomyłka zecerska dotycząca nazwiska sędziego. Zawody te prowadził sędzia Bałdys z Śl. OZPN, a nie sędzia **Brandysz z ZOZPN.**